

Kraków, dnia 21.07.2008

NIEZALEŻNY SAMORZĄDNY ZWIĄZEK ZAWODOWY

„SOLIDARNOŚĆ”

KOMISJA UCZELNIANA

w Akademii Pedagogicznej w Krakowie
ul. Podchorążych 2

JM Rektor

Prof. dr hab. Henryk Żaliński

Z troską i niepokojem przyjęliśmy kolejny dowód radosnej twórczości, czego wyrazem jest ostatnia decyzja nr 19/2008 firmowana przez Pana Rektora. Po raz kolejny podsunęto Panu Rektorowi do podpisu, nadużywając Pana autorytetu i zaufania, przysłowiowy urzędniczy gniot merytoryczny i formalny. To następny przykład pozornych działań Pana doradców z kręgu kierownictwa administracji, tchórzliwie kryjących się w tle za urzędem Rektora.

Wielokrotnie apelowaliśmy do Pana Rektora o stosowną reakcję na panoszącą się w Uczelni patologię, co pozwoliłoby Panu Rektorowi przejść do kronik uczelnianych w charakterze światłego reformatora. Tymczasem ostatnimi decyzjami zapisze się Pan, zapewne w sposób niezamierzony, jako Rektor-likwidator.

Decyzja o zmianie przeznaczenia pomieszczeń 43a i 44 to w istocie decyzja o likwidacji w uczelni gabinetu stomatologicznego, uruchomionego przed laty z wielkim trudem i wysiłkiem, zmodernizowanego przy materialnym wsparciu Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego, który ufundował Akademii nowoczesny fotel dentystyczny o wartości znacznej na lata 90-te, bo 70 tys. zł. To także trud i wysiłek, również finansowy włożony w adaptację i modernizację uczelnianej stomatologii, stawiający wówczas naszą Uczelnię w tym zakresie w pozycji lidera w krakowskim środowisku akademickim. Pozbawienie na skutek tego zarządzenia rzeszy pracowników, emerytów i studentów AP oczywistego udogodnienia, spowoduje skierowanie tych wszystkich osób do centralnej przychodni stomatologicznej Scanmedu i narazi ich na wydłużone oczekiwanie w niekończących się kolejkach. Trzeba mieć świadomość, że średni czas oczekiwania na poradę lekarską, bez względu na specjalizację, to przeciętnie okres od jednego do dwóch miesięcy. Ta niefortunna, niehumanitarna w swym wydźwięku decyzja owocować będzie niezastuzoną krzywdą pacjentów. Jako Związek nie możemy pozostać obojętni wobec takiego stanu rzeczy. A przecież wszelkie wcześniejsze wysiłki na rzecz zbudowania uczelnianej stomatologii służyć miały usuwaniu wieloletnich zaniedbań cywilizacyjnych i zbliżyć nas do standardów europejskich, gdzie zdrowe uzębienie i świeży oddech są warunkiem sine qua non dopuszczającym możliwość

wykonywania pracy wymagającej kontaktów interpersonalnych. Wśród kierownictwa administracji Uczelni zrozumienia dla takich fanaberii najwyraźniej brakuje.

Potrzeby lokalowe związane z dydaktyką są niezaprzeczalnym priorytetem, ale nie powinny być realizowane kosztem zdrowia społeczności uczelnianej. Jak wcześniej pisaliśmy źródłem rezerw lokalowych jest przede wszystkim Biuro Rektora. Era sekretarek w gabinetach zakończyła się we wszystkich działających nowoczesnie instytucjach wraz z transformacją ustrojową. Do naszej Uczelni najwyraźniej zjawisko to jeszcze nie dotarło za sprawą ciągle tych samych miłośników i obrońców minionej epoki. Miejsce pracy kanclerza i kwestora winno być wśród administracji, tak jak jest to w innych szkołach wyższych w Polsce, gdzie osoby te realizują rzeczywiście przypisane im statutowo obowiązki.

Obecność terytorialna wśród uczelnianej elity nie podniesie prestiżu, ani nie zrekompensuje braku kwalifikacji, ani też nie zwolni z rzetelnej i kompetentnej pracy dokumentowanej mierzalnymi efektami. To wymienieni powinni sobie uświadomić. Spóźnione i pozbawione wszelkiej logiki „reformy” lokalowe, przypominające rozpaczliwie machanie rękami tonącego, są niczym innym niż zastosowaniem medykamentu, który łagodnie przeczyszcza, nie przerywając snu. Są one przykładem myślenia w starych kategoriach oraz niewydolności decydentów administracyjnych, bo to do nich, a nie do władz rektorskich winny należeć inicjatywy w takich sprawach.

Jeżeli nie jest jeszcze za późno – a niestety decyzje dotyczące interesów pracowniczych nie były konsultowane ze Związkiem, prosimy Pana Rektora o wstrzymanie procedury prowadzącej do likwidacji gabinetu stomatologicznego w naszej Uczelni. Brak faktu konsultacji specjalnie nas nie zdziwił, ponieważ znane nam są wcześniejsze, zakulisowe poczynania kierownictwa administracji Uczelni mające naruszyć substancję lokalową związków zawodowych.

Za Komisję Interwencji

PRZEWODNICZĄCY
KU NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”
w Akademii Pedagogicznej w Krakowie
mgr Jan Fróg